

## PATOTREŚCI W INTERNECIE

(Opracowano na podstawie raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich)

Dziś trudno wyobrazić sobie życie bez Internetu – jest narzędziem edukacyjnym, umożliwia kontakty z bliskimi oraz gwarantuje dostęp do wielu przydatnych aplikacji. Jednocześnie jest także nośnikiem szkodliwych, brutalnych i demoralizujących treści, które mogą stanowić zagrożenie i mają niewłaściwy wpływ, w szczególności na dzieci i młodzież.

Czym właściwie są? Szkodliwe treści w Internecie to materiały, które mogą wywoływać negatywne emocje u odbiorcy lub które promują niebezpieczne zachowania. Treści szkodliwe nie zawsze łamią polskie prawo, dlatego nie w każdym przypadku działania mogą być podjęte przez policję lub prokuraturę. Szkodliwe treści obejmują szeroki zakres zachowań: od mowy nienawiści przez hejt, materiały ukazujące przemoc, promujące narkotyki, pijaństwo, samookaleczenia, samobójstwa po nielegalną pornografię,

Według badań przeprowadzonych na zlecenie BRPO i FDDS nawet 85% Polaków ma styczność ze szkodliwymi treściami. 76% dorosłych badanych spotkało się w ciągu ostatniego roku z mową nienawiści i hejtem w sieci, 71% z treściami wulgarnymi i przemocowymi, 52% miało kontakt z cyberprzemocą (groźby, strasznie i szantażowanie), a 40% z nielegalną pornografią.



Uświadomienie sobie, że problem istnieje to nie wszystko – ważne jest podejmowanie realnych działań, ukierunkowanych na jego rozwiązanie. Szkodliwe treści należy zgłaszać, ponieważ może to sprawić, że nie dotrą one do dzieci lub dotrą do nich w mniejszym stopniu. Stąd pomysł na powstanie platformy zglos.to – mówi Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich. Dopiero dzięki zgłoszeniu niepokojącej treści odpowiedniemu podmiotowi pokazujemy swoją reakcję – gest kciuka skierowanego w dół tak nie zadziała – dodaje.

Statystyki dotyczące konsumpcji szkodliwych treści przez młodych ludzi dają do myślenia – z zeszłorocznych badań FDDS i BRPO na temat problemu patologicznych treści w sieci prowadzonych wśród dzieci w wieku 13-15 lat wynika,

że 85% z nich zna to zjawisko, 37% przyznaje, że ogląda patotreści w Internecie, 43% ma z nimi kontakt co najmniej raz w tygodniu.

Szkodliwe treści w Internecie definiuje się jako „materiały, które mogą wywołać negatywne emocje u odbiorcy lub które promują niebezpieczne zachowania”. Zalicza się do nich przede wszystkim pornografię, materiały ukazujące przemoc, a także treści zachęcające do zachowań szkodliwych dla zdrowia (np. używania narkotyków) lub autodestrukcyjnych (samookaleczenia, samobójstwa itp.). Zauważa się, że materiały takie są szczególnie niebezpieczne dla najmłodszych odbiorców – dzieci i młodzieży, mogą bowiem negatywnie wpływać na ich rozwój emocjonalny, poznawczy i społeczny.

W kontekście negatywnych zjawisk związanych z Internetem oraz szkodliwych treści online w ostatnich latach coraz częściej mówi się o problemie hejtu. Termin pochodzi od angielskiego słowa hate, czyli „nienawidzić”. Część definicji utożsamia hejt ze zjawiskiem mowy nienawiści i definiuje go jako „wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów

i ludzi o imigranckim pochodzeniu”. W takim ujęciu hejt podlega odpowiednim regulacjom prawnym poświęconym zjawiskom rasizmu, ksenofobii oraz homofobii. W ostatnich latach mianem hejtu określa się też dużo szerszy katalog zachowań nienawistnych, niekoniecznie na tle mniejszościowym, jak obelżywe, wulgarne komentarze dotyczące osób publicznych – celebrytów, polityków lub po prostu osób prywatnych. Tak rozumiane zjawisko hejtu wymienia się również jako jedną z form cyberprzemocy rówieśniczej.

Sposób funkcjonowania serwisów społecznościowych – potencjał szerokiego grona odbiorców, możliwość oceny i komentowania – spowodował, że dla wielu użytkowników Internetu wartością stało się zaistnienie w sieci.



Ze względu na potencjalny wpływ na zachowania (np. konsumenckie) swoich widzów najpopularniejsi nadawcy w sieci, zyskali miano influencerów. W ostatnich latach aktywność w sieci poza prestiżem zaczęła też przynosić znaczące dochody. W tym kontekście najczęściej przywoływane są wysokie zarobki tzw. youtuberów, czyli nadawców zamieszczających filmy w popularnym serwisie YouTube.

Lawinowy przyrost zamieszczanych przez indywidualnych twórców treści wynika też z łatwości ich rejestrowania – dobrej jakości film można obecnie nagrać powszechnie dostępnymi kamerami cyfrowymi lub zwykłym smartfonem.

W ostatnich latach stało się to jeszcze bardziej problematyczne z powodu wzrastającej popularności nadawania treści w czasie rzeczywistym, tzw. streamu. Ta właśnie forma prezentowania treści w Internecie została wykorzystana przez nadawców, którzy swój przekaz opierają na prezentowaniu zachowań patologicznych, takich jak libacje alkoholowe czy przemoc. Zjawisko określone zostało mianem patostreamów i jest obecne w sieci na szeroką skalę od 2017 r. Zgodnie z podawaną w serwisie Wikipedia definicją zjawiska: patostream to transmisja internetowa na żywo, prowadzona w serwisach internetowych udostępniających wideo strumieniowe (np. w serwisie YouTube), w trakcie której prezentowane są liczne zachowania powszechnie uznawane za będące dewiacjami społecznymi, w tym zwłaszcza takie jak: libacje alkoholowe, przemoc domowa lub wulgaryzmy.

Przywoływany w definicji termin „dewiacje społeczne” jest w nauce używany wymiennie z określeniem „patologie społeczne”. Nazwa ta obejmuje zachowania ludzkie skierowane przeciwko powszechnie akceptowanym wartościom i normom społecznym. Badacze opisujący zjawisko patologii podkreślają ich społeczną szkodliwość, której w przypadku patostreamów niewątpliwie należy upatrywać w ich wpływie na najmłodszą widownię, stanowiącą dużą część odbiorców takich treści. Problem nadawania treści patologicznych w sieci jest jednak szerszy niż samo zjawisko patostreamów. Choćby dlatego, że zapisy tych transmisji są archiwizowane i publikowane online w postaci fragmentów (tzw. shotów). Ponadto fragmentom towarzyszy często komentarz innego nadawcy – niezależnie od jego tonu, sprzyjającego lub krytycznego – patostreamy żyją swoim drugim życiem. Może je wobec tego obejrzeć dużo więcej osób niż widzowie pierwotnej, nadawanej na żywo wersji. Ponadto patologiczne treści prezentowane w sieci przez indywidualnych nadawców, jakkolwiek kojarzone głównie z patostreamerami, nie ograniczają się do tej formy przekazu. Do grona patonadawców zaliczyć należy również osoby prezentujące szkodliwe materiały w serwisach społecznościowych w postaci filmów, ale także zdjęć i tekstów. Patologiczne treści prezentowane są również przez pseudoartystów, promujących w swoich utworach, głównie w piosenkach, takie zachowania, jak: przemocowy seks, zażywanie narkotyków czy upijanie się.

Terminem dobrze opisującym treści online, których wspólnym mianownikiem jest prezentowanie zachowań patologicznych, jest słowo „patotreści”, które powstało w 2018 r. w ramach inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich „Okragły Stół RPO do walki z patotreściami w Internecie”. W podpisanej przez uczestników tej inicjatywy deklaracji wspólnego przeciwdziałania tego typu zjawiskom patotreści opisano jako „wulgarne, poniżające, pełne przemocy fizycznej i słownej treści, nierzadko nagrywane pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, z

lekceważeniem prawa i zasad współżycia społecznego, które niosą demoralizujący przekaz”.

O problemie patologicznych przekazów w sieci zrobiło się głośno za sprawą tzw. patostreamów, nadawanych w czasie rzeczywistym w serwisie YouTube. Zjawisko to, o ile dobrze jest znane młodszej widowni, o tyle wiele osób dorosłych nie zna go wcale lub zna pobieżnie, z przekazów medialnych. Widzowie wysyłając streamerowi nawet niewielką kwotę, mogą wpisać swój komentarz, który następnie zostanie odczytany przez syntezator mowy (usłyszy go osoba streamująca oraz wszyscy oglądający transmisję). Umożliwia to widzom wchodzić w interakcje z patostreamerami. Przekazywane wiadomości są często obraźliwe w stosunku do osób obecnych w streamie. Dzięki temu widzowie mogą wywoływać dość gwałtowne reakcje streamerów. Streamerzy nie są w stanie zapewnić atrakcyjnych z punktu widzenia widzów treści przez tak długi czas, dlatego bardzo często streamy odbierane są jako nudne. Niektórzy streamerzy starają się rozwiązać ten problem, zapowiadając ważniejsze wydarzenia na konkretną godzinę, np. robienie tzw. „kociołka meneliksa”, czyli zlewanie do jednego naczynia różnego rodzaju alkoholi, a następnie spożywanie takiego napoju przez osoby na wizji.

Większość odbiorców zna patostreamy z tzw. shotów. Shoty to wycięte fragmenty wielogodzinnych streamów. Co istotne, nie są one tworzone przez samych streamerów. Robią je tzw. shoterzy, którzy następnie wrzucają je na swoje kanały, dzięki czemu budują własny zasięg, a także promują patostreamerów. Jest to bardzo liczna i dynamiczna społeczność, której patostreamerzy w dużej mierze zawdzięczają swoją popularność. W ten sposób patostreamer nie musi mieć na swoim kanale zapisanych filmów, by nadal być obecnym na YouTube. Twórcy patostreamów nie prowadzą swojej działalności tylko dla popularności. Nadają, ponieważ przynosi im to konkretne korzyści finansowe.

Temat kontaktu dzieci i młodzieży z patotreściami w Internecie w ostatnim czasie podejmowany był przez zaniepokojonych rodziców i profesjonalistów (nauczycieli, psychologów). Problemem został również zauważony i podjęty przez organizacje społeczne i instytucje publiczne i media. Dotychczas brakowało jednak rzetelnej diagnozy skali tego zjawiska.

Zrealizowany na potrzeby raportu projekt badawczy jest pierwszą w Polsce próbą naukowego zdiagnozowania rozpowszechnienia kontaktu młodzieży z patotreściami w Internecie. Badanie przeprowadzono wśród polskich nastolatków w marcu i kwietniu 2019 r. przez firmę Puzzle Research na zlecenie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę dzięki wsparciu Orange Polska. Składało się ono z dwóch części: jakościowej oraz ilościowej. W ramach badania jakościowego przeprowadzono 4 wywiady grupowe z nastolatkami w wieku 13–15 lat w podziale na grupy wiekowe oraz płeć respondentów w dwóch miastach o różnej wielkości. Badanie ilościowe zostało przeprowadzone w skali ogólnopolskiej za pomocą ankiety online na próbie (N=400) 13–15-latków, reprezentatywnej ze względu na

plęć i wielkość miejscowości. Badanie jakościowe miało charakter eksploracyjny, na podstawie wypowiedzi respondentów stworzony został kwestionariusz do badania ilościowego, natomiast celem badania ilościowego było określenie skali kontaktu młodzieży z patotreściami, źródeł wiedzy na temat patotreści, powodów ich oglądania, a także poznanie stosunku młodzieży do tego typu materiałów. Na potrzeby badania ankietowego patotreści opisano jako „zamieszczane w Internecie wulgarne materiały prezentujące zachowania, takie jak: upijanie się, zażywanie narkotyków, bicie innych, namawianie do przemocy czy wyzywanie innych”.

Zdecydowana większość (84%) badanych nastolatków w wieku 13–15 lat słyszała o patotreściach. Częściej byli to chłopcy niż dziewczyny i osoby w wieku 15 lat niż młodsze nastolatki. Nieco więcej niż co trzecia osoba (37%) deklaruje, że oglądała tego typu nagrania, natomiast pozostali nigdy ich nie widzieli.

Ciekawość to najczęstszy powód oglądania tego typu materiałów – wskazuje ją trzy czwarte (75%) badanych.

Mniejsze znaczenie dla badanych mają takie powody, jak: nuda (29%), chęć rozrywki (24%) oraz chęć bycia na czasie (10%). Jak przyznał jeden z respondentów: „Ogląda się, żeby nie wypaść z obiegu”. Z bezpośrednich rozmów z młodzieżą wynika, że wybrane fragmenty i cytaty z tego typu przekazów trafiają wręcz do języka potocznego. Wtedy przez pewien czas (do pojawienia się kolejnych, bardziej aktualnych materiałów) funkcjonują jako modne teksty na czasie, zrozumiałe dla innych rówieśników. Oznacza to, że aby w pełni funkcjonować w grupie rówieśniczej, należy się zapoznać z filmami, z których pochodzą dane sformułowania. Obrazuje to wypowiedź jednego z respondentów: „Koledzy cały czas mówili «pal gumę» czy «pal wrota» – obejrzałam, bo chciałam zobaczyć, co to znaczy”.

### **Jakie są najważniejsze zagrożenia związane z patotreściami w Internecie?**

Odpowiadają uczestnicy Okrągłego Stołu Rzecznika Praw Obywatelskich do walki z patotreściami w Internecie:

*„Demoralizacja młodzieży, poniżanie, które może doprowadzić nawet do samobójstwa, wykorzystanie seksualne”. Ludmiła Anannikova „Gazeta Wyborcza”*

*„Treści te, oglądane przez dzieci i młodzież, mogą stanowić dla nich wzorzec podejmowania patologicznych zachowań. Autorzy proszą o pieniądze od oglądających, co może prowadzić do wypaczonego obrazu zarabiania i wykorzystywania finansowego małoletnich widzów. Patologiczne zachowania mogą być podejmowane przez naśladowców zarówno bezrefleksyjnie, jak i w pełni świadomie. Ten drugi przypadek to tworzenie własnych patotreści w celu zdobycia poklasku, popularności oraz jako metoda zarobku”. Martyna Różycka, „Dyżurnet.pl”*

„Deprawacja młodych osób, pokazywanie złych wzorów”. Artur Kurasiński Aula Polska

„Ciągłe nieznanym jest głębszy wpływ na psychikę i rozwój młodych widzów. Ofiarami patostreamerów padają najczęściej ludzie młodzi (nieświadomi i wrażliwi). Zjawisko, jego popularność i potencjalne zyski zachęcają innych do podobnej działalności, a zjawisko szkodzi branży twórców internetowych”. Kamil Bolek, „LifeTube”.

Patotreści prezentują przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną, promują zażywanie substancji psychoaktywnych, gloryfikują ponizanie, lekceważenie innych. Demoralizujący przekaz tego typu materiałów nie podlega dyskusji. Trudno jednak przewidzieć długofalowe skutki oglądania takich treści przez dzieci. Zależy to od wielu czynników, tj. wieku, poziomu rozwoju psychospołecznego, doświadczeń, różnic indywidualnych, kontekstu społeczno-kulturowego. Oglądanie patotreści jest z całą pewnością szkodliwe dla dzieci i może nieść ze sobą różnorodne koszty, zarówno emocjonalne, jak i poznawcze.

### Kontakt z patotreściami może:

- o sprawić, że dziecko zaczyna postrzegać świat jako niezrozumiały, groźny, traci poczucie bezpieczeństwa, szczególnie kiedy bezkrytycznie odbiera przekaz płynący
- o z patofilmów czy nie potrafi ich odpowiednio zinterpretować;
- o wpływać na kształtowanie nieprawdziwych przekonań na temat świata i ludzi;
- o zachęcać do zachowań szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych kontaktów;
- o generować takie emocje, jak: niepokój, lęk, wpływać na obniżenie nastroju lub nadmiernie pobudzać, a nawet uzależniać;
- o wpływać na desensytyzację (znieczulenie) na bodźce, które pojawiają się w patotreściach, tj. przemoc, agresję, seksualizację.

<https://fdds.pl/wp-content/uploads/2019/08/fdds-raport-patotrecsc-www.pdf>

